

# DZIENNIK LWÓWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

**CENA PRENUMERATY:**  
 We Lwowie miesięcznie zł 3.20  
 z dostawą do domu . . . „ 3.50  
 na prowincji . . . . . „ 3.50  
 za granicą . . . . . „ 5.55  
 Cena pojedynczego egzemplarza  
 na całym obszarze Polski  
**15 groszy**  
 na prowincjonalnych dworcach  
 15 gr.  
 Redakcja i Administracja:  
 Lwów, Sykstuska 21.  
 Telef. w dzień Nr. 24 — od godz.  
 10 wieczór drukarnia 496.

WYD. : L.S.D. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. OZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

## Panika na giełdach trwa dalej.

Gwałtowny wzrost wartości złotego.  
 Szaleństwa drożyzniane trwają bezkarnie dalej.

### Gwałtowna zwyżka złotego.

WARSZAWA, 3. grudnia. (tel. wł.) Dzisiaj nastąpiło załamanie się kursu dolara. Do Banku Polskiego połączony długie szeregi sprzedawców dolara. Takie same sceny odbywały się w Łodzi. Przedpołudniem żądano w obrocie prywatnych za dolara 8 zł. 50 gr. Ceny

tej nie mogli jednak sprzedawcy osiągnąć. Wieczorem kurs wahał się około 8 zł. przy tendencji niżkowej. Na giełdzie panika. Kurs złotego w Zurichu notowany wczoraj 45 fr. za 100 zł., dzisiaj zaś ponad 60. Zwyżka wynosi około 34 proc.

stosować środki doraźne, aby nie dopuścić do dalszej zwyżki cen.

#### Rząd obraduje

WARSZAWA, 3. grudnia. (tel. wł.) Dziś o godz. 5. popoł. konferował min. Osiecki z min. Chałczyńskim i wiceministrami Popławskim i Jankowskim oraz wojewodami Darowskim i Biłskim, w sprawie złagodzenia skutków kryzysu w ośrodkach przemysłowych i zahamowania wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby.

### Przedstawiciele robotn. o środkach złagodzenia kryzysu

WARSZAWA, 3. grudnia. (tel. wł.) Dzisiaj odbyła się w ministerstwie pracy konferencja zwołana przez tow. min. Ziemięckiego w celu zasięgnięcia opinii przedstawicieli klasy robotniczej o obecnym kryzysie gospodarczym.

Z ramienia klasowych związków zawodowych obecni byli tow. Kwapiński, Szczerkowski, Topinek i Zdanowski. P. Szwajbe zreferował przedstawione przez ministerstwo skarbu środki zmierzające do uarócenia wzrostu cen.

Tow. Kwapiński, jako przedstawiciel Centralnej Komisji, oświadcza, że obowiązkiem rządu wobec mas pracujących, jest bezwzględna walka z drożyzną i obrona robotników przed ciosami spadku złotego. Należy się przeciwstawić hyzrze spekuacji.

Tow. Zdanowski oświadcza, że związki domagają się przede wszystkim utrzymania swego stanu posiadania. Rząd musi bezwzględnie zwalczać drożyznę i zapobiec możliwości spadku zarobków. Rząd winien przedłożyć sejmowi projekt ustawy o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyznianego od płac robotniczych.

Dał dowodzi tow. Zdanowski, że zarobki robotników polskich, spały ostatnio katastrofalnie w stosunku do zagranicznych.

Wreszcie domaga się rozszerzenia ubezpieczenia od bezrobocia i zastępowania do zarobków dla bezrobotnych wskaźnika drożyznianego.

Tow. Topinek stwierdza, że ministerstwo pracy winno współdziałać przy wypłacaniu robotnikom należności przez przedsiębiorców z którymi to należnościami fałszykanci zalegają. Nie można pozwolić na obniżanie zarobków.

Przeciwdziałać trzeba szantażowi przemysłowców, którzy zamykają fabryki i należą przedłożyć sejmowi ustawę o sądach przemysłowych.

W końcu tow. Szczerkowski podniósł konieczność doraźnej pomocy państwowej i rozszerzenia akcji zapomogowej na ogół pracujący. Zamknąć należy granice dla wywozu środków żywności.

Min. tow. Ziemięcki stwierdził na zakończenie konferencji, że wysunięte przez organizacje żądania będą dlań punktem wyjścia do jego wystąpienia na terenie rządu i oświadczył, że będzie nadal pozostawał w kontakcie z organizacjami robotniczymi.

### Ograniczenia dewizowe.

WARSZAWA, 3. 12. (tel. wł.) W dzisiejszym numerze Dziennika ustaw, pojawiło się rozporządzenie ministerstwa skarbu, wprowadzające ograniczenia w obrocie dewizami, oraz w obrocie pieniądzem zagranicznym. Ograniczenia te postanawiają między innymi, że dewizy mogą być sprzedawane tylko bankom dewizowym; banki zaś sprzedając je klientom, są obowiązane żądać od nich gospodarczego uzasadnienia potrzeby nabycia dewiz. Sprzedawane klientom dewizy winien bank wysyłać bezpośrednio zagranicę, nie wydając ich do rąk nabywcom. Wysyłanie oraz przekazywanie pieniędzy zagranicę, w walucie polskiej lub obcej, wymaga zezwolenia władzy skarbowej bez względu na wysokość kwoty.

Został również uchylony par. 9 rozporządzenia dewizowego, zezwalający niektórym przedsiębiorcom na przekazywanie walut zagranicę na mocy deklaracji, bez przedkładania faktur i kwitów celnych.

### Po podpisaniu umowy locarneńskiej.

#### Grzeźność angielsko-francuska.

LONDYN, 3. grudnia. (Pat.) Dzienniki donoszą, że Chamberlain ofiarował pułk srebrny cyzelowany z napisem w języku francuskim: Przyjacielowi memu Arystydowi Briandowi — na pamiątkę Locarno od Austina Chamberlaina.

#### Prem. Skrzyński w Londynie.

LONDYN, 3. grudnia. — (Pat.) Premier Skrzyński odbył konferencję z Chamberlainem. Wieczorem odbył się obiad u premiera Baldwin.

#### Poufne narady.

LONDYN, 3. grudnia. (Pat.) W dniu wczorajszym delegacje poszczególnych państw, które znajdują się w Londynie w związku z podpisaniem układów locarneńskich odbyły szereg poufnych narad. Co do przebiegu tych narad zachowywana jest ścisła tajemnica. Prezes Skrzyński wyjeżdża dziś popołudniu z Londynu.

### Ciężka choroba Reymonta.

WARSZAWA, 3. grudnia. — (A. W.) Stan zdrowia Reymonta jest nadal poważny. Wczoraj wieczorem nastąpiło nieznaczne polepszenie. Popołudniu przyjął chory sakramenta święte. W nocy odbyło się konsylium lekarzy.

### Aresztowanie oszustów-przemysłowców.

WARSZAWA, 3. grudnia. — (A. W.) Policja kryminalna wykryła wczoraj w mieszkaniu jednego z bogatych kupców przemysłowców w futrach koronki i jedwabie. Aresztowano dwóch kupców Rufima Kulika i Goldscheina. Skarb państwa poniósł szkodę kilkunastu tysięcy zł.

### Orgje drożyzny i akcja rządu.

WARSZAWA, 3. 12. (tel. wł.) Ze wszystkich ośrodków przemysłowych, donoszą o rozpętaniu się orgji paskarskiej w związku z chwilową zwyżką dolara. Władze rządowe nakazały bezwzględnie poćgnąć do odpowiedzialności wszystkich handlujących, którzy — choćby o nieznacznej kwocie — podnieśli cenę artykułów spożywczych.

#### Robotnicy wzburzeni.

WARSZAWA, 3. 12. (tel. wł.) Dziś rano zjawiała się delegacja górników do władz swego związku z doniesieniem, że tłumy robotników wyległy na ulice Dąbrowy Górnej, protestując przeciw zwyżce cen. Panuje ogólne wzburzenie. Tow. pos. Stańczyk zwrócił się do marsz. Rataja z żądaniem interwencji władz w sprawie rozwydrzenia paskarzy. Marsz. Rataj odpowiedział, że rząd obraduje nad sytuacją i postanowił za-

## Projekty naprawy sytuacji gospodarczej.

WARSZAWA, 2. grudnia. Na posiedzeniu komisji min. skarbu Zadachowski złożył następujące oświadczenie:

Znaczna część społeczeństwa daje się porwać szalowi i spekulacji niebaczną na szkody wyrządzone państwu i sobie. A ponieważ ono dotkliwie straci i nie będzie nad tem ubolewać.

Z całą stanowczością użyję tych środków, które są w moim rozporządzeniu przy przeciwdziałaniu spekulacji i znizeniu kursu dolara do norm, odpowiadających realnym warunkom gospodarczym.

Do środków tych zaliczam przeciwdziałanie się szerokim zakusom inflacji. W ograniczonym obiegu pieniężnym leży moc oddziaływania na kurs i ceny. Dla otrzeźwienia spekulującej części społeczeństwa, przypominam, że zalety polalkowe w Banku Gospodarstwa krajowego z tytułu udzielonych kredytów wynoszą 204 milionów złotych. Celowy i sprawliwy nacisk w kierunku uregulowania należności zmusi do podaży walutę i narazi spekulantów na straty.

Zażądałem od władz Banku Polskiego zawieszenia czynności reportowych, gdyż upatruję w kredytach z tego tytułu podsycanie spekulacji na niżkę złotego. Władze Banku Polskiego już ogłosiły oświadczenia. Przywróciłem moc obowiązującą niektórych zniesionych rozporządzeń ministra skarbu w zakresie obrotu dewizami, a w szczególności tych, które dotyczyły wpłat złotego na zagranicę.

Dwuiniowa praca komitetu budżetowego doprowadzi dziś jeszcze do ustalenia takiego

planu gospodarki budżetowej w grudniu, który wyklucza możliwość deficytu budżetowego i pociągnie pokryć wydatki państwowe wyłącznie dochodami.

Nie przekroczyłem ani o jednego złotego obiegu bilonu pomimo uregulowania należności związanych z wypłatami państwowymi; nie skorzystałem z prawa powiększenia obiegu drogą zasilenia obiegu wyższym oprocentowaniem biletów skarbowych.

Dnia 9. b. m. złożył sejmowi projekt ustawy o przewidywanym budżetowym, który zmniejszy wydatki państwa w stosunku rocznym o blisko 500 milionów i wskaże konkretnie na te zmiany obowiązujących ustaw, od których zależy utrzymanie wydatków państwa w określonych granicach; danie możliwości rządowi gospodarki w ramach projektu od 1. stycznia jest warunkiem równowagi budżetu.

Podnoszenie cen w chwili decydującej walki o równowagę naszych finansów poczującej za objaw spekulacji. Polityka kredytowa i podatkowa znajdzie skuteczne sposoby przeciwdziałania temu.

Spałek złotego niema uzasadnienia gospodarczego. Bilans handlowy z każdym dniem się polepsza. Równowaga budżetowa będzie ustalona. Przeszkody na drodze rozwoju produkcji muszą być wyjaśnione i usunięte. Najskuteczniejszą bronią w walce ze spekulacją na niżkę złotego jest przeciwdziałanie zdrowej polityki finansowej.

## Olbrzymi wzrost cen artykułów żywności.

WARSZAWA, 3. 11. (AW.) W dniu dzisiejszym znacznie obowiązywać nowa podwyżka cen chleba o 33 procent. Jest to trzecia podwyżka w ciągu ostatnich 10 dni. — Podwyższone również zostały ceny towarów kolonialnych. Cena masła podskoczyła z 4 na 7<sup>50</sup> zł., jaj z 18 na 53 groszy.

## Haniebny układ z Hohenzollernami.

BERLIN, 3. grudnia. (Wolff). Według informacji urzędowej pruskiej agencji prasowej po między rządem pruskim a byłym domem królewskim Hohenzollernów został zawarty układ, na podstawie którego Prusy m. i. otrzymują zamki królewskie z historycznymi meblami, dzieła sztuki w berlińskich muzeach, insygnia koronne i 100.000 morgów pola i lasu. Państwo pruskie płaci za to byłemu domowi królewskiemu, przy którym m. i. pozostaje kilka zamków, kamienie, parceli gruntowych, klejnoty rodzinne i 290.000 morgów pola i lasu — trzydzieści milionów marek państwowych.

## Znowu zamach samobójczy z nędzy

WARSZAWA, 3. grudnia. O nędzy, która coraz bardziej się szerzy, świadczy następujący wypadek: W poczekalni pocągów odchodzących na dworzec Główny w Warszawie, mężczyzna, skromnie ubrany, upadł onegdaj na posadzkę.

Przypuszczano, iż jest to atak konwulsji, gdyż widać było wodzącą błędny wzrokiem dokoła.

Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie morfina, co potwierdziło znalezienie słoika z tą trucizną.

Desperat po zabiegach lekarskich odzyskał na chwilę przytomność i wręczył przodownikowi bilet wizytowy z nazwiskiem: Zygmunt Nowicki, inżynier.

— Nie mam posady — rzekł — w domu rodzinnym ginie z głodu... cóż miałem robić?

Lekarz Pogotowia przewiózł zatrutego do szpitala Dz. Jezus.

## Wyżsi oliczbowie za wstąpieniem do partii socjalistycznej

BUDAPESZT, 3. grudnia. Przed kilku dniami, odbyło się tu barżliwe zgromadzenie pensjonistów państwowych, na którym atakowano gwałtownie rząd i parlament oraz panujący obecnie kurs polityki. Ponieważ grupa ta należała do najgorętszych zwolenników kontrrewolucji, tem większe wrażenie wywołał wniosek pensjonowanego generała Ujfalussy'ego, aby zerwać wszelkie stosunki z rządem i z polityką, którą on uprawia oraz aby pensjonści państwowi zbiorowo przystąpić do partii socjalno-demokratycznej.

Inny generał, Al. Till oświadczył, że przy najbliższych wyborach pensjonści będą wiedzieli, na kogo głosować i przemawiał również za wstąpieniem do partii socjalistycznej.

W kołach rządowych przebieg zgromadzenia a zwłaszcza zapowiedź obu generałów wywołała wielkie zaniepokojenie. Hr. Bethlen oświadczył, że te wystąpienia przypominają wypadki z przedednia rewolucji i że rząd agację tę zwalczać będzie najostrożniejszymi środkami.

KAROL KAUTSKY.

## Proletariat w Rosji.

(Ciąg dalszy).

Nie mówimy wcale o tej zdradzieckiej roli, jaką uprawiają komunistyczne „jacejki“ (ukryte, tajne organizacje w organizacjach zawodowych), które jako posłuszne służki władz wyższych i organów ekonomicznych równocześnie występują jako dyktatorskie władze wobec organizacji zawodowych i wobec mas robotniczych. Te właśnie „jacejki“ przeforsowują układy kolektywne, odpowiadające życzeniom organizacji zawodowych; one to układają listy tych robotników, których ze względów politycznych i ze względów zupełnie niezręcznych wyrzuca się z pracy; one stwarzają atmosferę trwałej zrady, wśród klasy robotniczej i one występują w czasie strejków jako łamistrejki. Komunistów, którzy nie chcą się podjąć tej zdradzieckiej roli, karze się w ich organizacjach. W ten sposób komuniści ci, którzy podczas ostatniego strejku robotników włókienniczego przemysłu nie chcieli iść się łamistrejki, zostali w myśli uchwały komunistycznego komitetu gubernialnego w Iwanowo—Wozniesieńska wykluczeni z partji.

Już dawno wykutem zostało to słowo, że w Rosji, tzw. dyktatura proletariatu jest faktycznie dyktaturą, nad proletariatem. Ale ongiś przedstawiano sobie niejednokrotnie, że jest to częstokroć dyktaturą najbardziej energicznego, najbardziej śmiałego, najbardziej re-

6) wulcyjnego i socjalistycznego skłamu proletariatu nad jego najbardziej niezdecydowaną, chwiejną i niepewną masą. Obecnie widzimy, że to wręcz przeciwnie jest dyktatura najbardziej bezcharakternego, najbardziej tchórzliwego najbardziej służalczego odłamu proletariatu — jest to dyktatura łamistrejki i psiej pokory trupa, która — trwając bez ustanku — nie tylko uniemożliwia wszelkie podniesienie się proletariatu, lecz przeciwnie coraz to bardziej spycha go na dół. Nie mogą też absolutnie dojrzeć, gdzie też ma tkwić ten profetarjacki, rewolucyjny, socjalistyczny charakter dzisiejszego bolszewizmu.

W formie wstrząsającej ujawnia się, prawdziwy charakter bolszewizmu dzisiejszego w płomiennym proteście górników, którą Ros. S. Demokracja ogłosiła 29 lipca. W pewnym zagłębieniu górniczym, nazwiska nie podaje się ze względów policyjnych — chcą stałe tam zajęci górnicy utrzymać swe zdobycze wolnościowe.

„Ale robotnicy sezonowi, którzy się rekrutują przeważnie z szeregow chłopów okolicznych, boją się, że mogą być wydalen i starają się wszystkimi środkami uzyskać łaskę przełożenia”.

By się pozbyć niewygodnych robotników, zastanowiono pracę w jednym szybie, z powodu „nadprodukcji węgla“, by wydalić zatrudnionych tam robotników. Przeciwno temu zarządzeniu, zwróciła się grupa postępowych robotników, w ulotce — oczywiście tajnie wydanej — która z jednej strony piętnowała nieudolność i nieogledność gospodarczą kierownictwa przedsiębiorstwa, a z drugiej strony — wskazywała na właściwe powody — (wydalenia, tytu robotników. Odezwa wywarła olbrzymie

wrażenie wśród robotników. Komuniści byli początkowo zatrwożeni, ale wkrótce zaczęli znowu grozić robotnikom. Wówczas ta sama grupa robotników postępowych wydała drugą odezwę — pod grozą własnego życia! — którą tu podajemy w przedruku:

„Towarzysze-robotnicy! — Mija lat ośm od czasu, kiedy proletariat wielkiego rosyjskiego państwa, jęczy pod żelazną stopą bolszewickiej dyktatury. Najbardziej prymitywne nasze prawa wolnościowe są bezlitośnie deptane. Nasza płaca robotnicza nigdy nie osiągnęła tej wyżyny, by odpowiadała najprostszemu wymogom życia. Nasze kobiety, „nasze siostry i córki tłumnie zwiększają olbrzymią armję prostytutek“.

„I w tych dniach hańby niesłychanej, tragedji niesłychanej, klasy robotniczej rosyjskiej, tragedji, jakiej nie przechodziła żadna klasa robotnicza żadnego kraju cywilizowanego, żyją z nami razem wśród naszych szeregów setki lotrów, którzy w zbrońniczy sposób depcą zasadnicze ideje robotniczej solidarności“.

„Towarzysze-robotnicy! Kiedyśmy już stracili wiarę w obłudne frazesy rządu bolszewickiego o nadchodzącej poprawie losu naszego, musimy wejść na drogę śmiałej, stanowczej walki o nasze prawa, o nasze zarobki, o naszą część“.

„Ale łotrzy ci i służalcy, którzy się wśliznęli w nasze szeregi, swoim służalstwem wobec władz utrudniają naszą walkę. Dlatego z dnia w pierwszym rzędzie musimy walkę rozpocząć, wszelkimi środkami, bezwzględnie, tak jak to niegdyś walczyliśmy z łamistrejkami“.

(C. d. n.)

# DZIEŃ PRASY SOCJALISTYCZNEJ

W niedzielę, dnia 6 grudnia 1925 r. o godz. 10 rano  
w sali Rady Związków Zaw. Ossolińskich 10 odbędzie się

## WIELKIE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

**PRASA -- PROLETARIAT -- SOCJALIZM  
OŚWIATA -- DEMOKRACJA.**

Referować będą Towarzysze posłowie:

**J. SMULIKOWSKI i A. HAUSNER**

W dniu tym odbędzie się zbiórka na cel oświatowy

Wieczorem o godz. 8 w sali restauracji w Ogrodzie Kościuszki

**ZABAWA TOWARZYSKA Z TANCAMI**

**KOMITET OKRĘGOWY P. P. S.**

## Brońmy się przed bandytyzmem w handlu!

Jesteśmy krajem samowystarczalnym tzn. chleba, jarzyn, ogrodowiny, strączkowych owoców i okopowych sprwadzać z zagranicy nie potrzebujemy. Sami produkujemy i mamy to produkta w tak wielkiej nadwyżce, że sąsiadom sprzedajemy. Tosamto się tyczy opału, (węgiel, drzewa) nafty, płótna, sukna, skóry itd. Co do wymienionych artykułów, a więc pierwszej potrzeby artykułów nie jesteśmy uzależnieni na zwyczajki lub zniżki dolara! To jest jasne, jak słońce.

Dlaczego, z jakiego powodu nagle dn. 2 bm. artykuły pierwszej potrzeby podrożały?

Tego nikt nie wyjaśni i nie może wyjaśnić. Widocznym jest, że kupcy zrobili zamach na płace pracującej inteligencji i robotników, których paretet zajęło przy śniegu. Chłop i szlachcic siedzą na wypchanych workach zboża i biedzą się, jak sprzedawca gdzie znaleźć nabywcę, wszystkie cukrownie mają przeładowane magazyny cukru chowają go już po stajniach, a tu naraż, jak piorun z jasnego nieba drożeje chleb, jarzyna, cukier, nafta i zapaliki. Dlaczego? — Chłop swoje pełne zapotrzebowania na sztuczne nawozy, uprząż, rolnicze narzędzia, zaspakaja w kraju i nie go nie obchodzi dolar, a fabryczne magazyny stoją pełne tych wyrobów i bledzą się nad ich sprzedaniem. Od 1 bm. nie można kupić więcej cukru, jak jeden funt, bo cukrownicy chcą cenę podnieść, a nie znają jej jeszcze. Niezdecydowani.

Podwyżkę ceny artykułów pierwszej potrzeby wytłomaczyć można tylko

**NIKCZEMNĄ CHECIĄ ZYSKU,**

bandytyzmem kupców bez względu na narodowość i wyznanie, tembardziej potępienia godny, iż dopuszczają się tego, wówczas, kiedy

Rząd rozpoczął intensywną pracę nad poprawą położenia gospodarczego, kiedy nieszczęśliwe społeczeństwo ledwie dyszy z zimna, głodu i psychicznego marazmu.

Wówczas, kiedy marszałek sejmu z reprezentantami stronnicw słucha zapewnień ministra skarbu: „obecne zaniepokojenie na rynku walutowym, na podstawie cyfr Banku Polskiego, nie ma rzeczowych powodów zniżki złotego, która jest wynikiem działalności spekulacyjnej i w następstwie zarządzeń już przez Rząd — przeziwziętych będzie opanowana“, — skoro „Związek Banków“ ogłasza odezwę i ostrzega społeczeństwo: „spadek złotego nie ma legitycznych przyczyn i musi narazić kupujących waluty zagraniczne bez gospodarczych potrzeb na dotkliw straty“ — wówczas właśnie młynarze ogłaszają podwyżkę ceny maki o 10 gr. na klg. i z tego powodu chleb podskakuje w cenę, w ciągu dwóch dni z 38 na 45 gr. tj. o 18 proc. Firma Meinel przed 10-imi dniami za kg kawy brała 7'80 zł. a dn. 2 bm. 10 zł. I nie znalazł się ani jeden prokurator w państwie, któryby na podstawie komunikatów Rządu, młynarzy lub Meinla nie zaprosił bodaj do wytłomaczenia się! Nasi prokuratorowie czytają gazety celem konfiskaty, znają tylko jedną antypaństwową działalność z par. 58, stoją na stanowisku, że młynarz, Meinel lub inny kapitalista, to wzór obywatela!

Znamy naszego wojewodę tylko z nazwiska i obecności na uroczystościach trómcistrackich, z pogrzebowych konduktów, ale nie znamy z czynu! Jeżeli wojewoda Garapich natychmiast nie położy tamy podnoszenia cen, będziemy zmuszeni odwiedzić go w gubernatorskim pałacu cokolwiek widocznie droższyna nie dochodzi!

Czytelnicy donosicie o podwyższeniach cen i podawajcie nazwiska paskarzy, które ogłaszać będziemy, czytelnicy bądźcie raz solidarni i zaprzestańcie zakupów na św. Mikołaja, oraz Bożego Narodzenia, zastąpicie kawą herbacatą, makiem i zupami, stawajcie do walki o zniżkę cen tych artykułów. Wstrzymajcie się od zakupów, jakichkolwiek podarunków — zmuszajcie kupców do uczciwości i społecznej odpowiedzialności! Kupcy żyją z nas i muszą mieć sumienie lub zankną sklepy pod wpływem naszego bojkotu!

Przec z paskarstwem! Konsumentci bądźcie raz solidarnymi!

## Co mówi niemiecki nacjonalista o kryzysie polskim.

Głos nienawiści.

W „Deutsche Allgemeine Zeitung“ znajdujemy następujące uwagi o polskim przesileniu gospodarczym, nawiązane bezpośrednio do barcznego ponurej oceny trudności finansowych we Francji:

„Francja jest właśnie w trakcie podkopywania swego stanowiska politycznego w świecie. Jej sprzymierzeńcy, wydełe nad miarę państwa militarne jak Polska i Czechy, które kilku niemającym pozatem zajęcia oficerom francuskim musiały zapewnić wspaniałą egzystencję na koszt państw wasalskich, wpadły same w trudności finansowe. Katastrofa złotego polskiego jest zjawiskiem równoległym z katastrofą franka, Twórca złotego p. Grabbski musiał patrzeć jak jego dziecię marnieje, zanadto bowiem przecenił siły swego kraju, utrzymywał wielką armję, a jego militaryści w najkrytyczniejszych momentach pobrzękiwali szablami. Tutaj trzeba naprawę powiedzieć: puer letum ne habeat, tzn. po niemiecku: niepotrzebny chłopcu karabin...“

Omówiwszy następnie dzieje rządów p. Grabbskiego, autor (Paul Lensch) pisze o polskiej pożyczce zagranicznej:

Starano się o pożyczkę zagraniczną, przewszyskiem w Ameryce. Ale prostactwo polskich pobrzękiwaczy szablami zniweczyło znów jednem uderzeniem te widoki, jakie istniały. — Zastępca Prezesa Rady Ministrów p. Thugett w chwili kiedy w Ameryce miano zawierać pożyczkę, rozpętał sławny spór z Gdaniskiem o skrzynki pocztowe i wygłosił kilka tak dalece morderczych mów wojowniczych, że Amerykę natychmiast zatrzasnęła z powrotem wieko od skrzynki z dolarami i z uwolnionej już pożyczki wypłaciła tylko skąpą połowę, co dla uratowania Polski było stanowczo niewystarczające. Po tem nastąpiło w lecie brutalne wydalanie z Polski niemieckich optantów, których bez powodu włączano w nędzę i to znów w chwili, gdy polski Min. Spr. Zagr. starał się w Ameryce o pożyczkę. Skutek był ten sam co w pierwszym wypadku. Zapanował głębszy wstręt do Polski. Do pożyczki nie doszło. Bądźco bądź jednak Polacy czegoś się nauczyli i zamiechali przygotowanej już drugiej wysyłki optantów. Ale było już zapóźno. Do tego dołączyła się wojna cłowa z Niemcami, która znowu straszliwie zaszkodziła osłabionemu krajowi...“

Uwagi te nacochowane nienawiścią do Polski, Lensch tak kończy:

Po ustąpieniu p. Grabbskiego wybuchnął natychmiast znowu spór między polskimi „generałami“. Kraj nie może dojść do spokoju. Polakom wiedzie się jak Francuzom: stoją przed najcięższymi trudnościami finansowymi, ale jednak nikt w obu krajach nie myśli o tem, aby usunąć głównego pasażera w bieżące, armję, która w Polsce tak jak i we Francji jest zupełnie zbędna (völlig überflüssig). Budżet wojsko-Polski stanowi prawie połowę dochodów państwowych. Ale na dłuższą metę nie pomoże tu nawet najpiękniejszy was wojskowy i twierda konieczność zegnąć już obu państwom twarde karki, tak, że skruszeją, a wielką akcję rozbiorzenia, która nad niemi wisi, powitają jako jako wybawienie z ciężkiej biedy. Będą rade, jeśli im rozkaz Ligi Narodów nadarzy honorowy pretekst pozbycia się ciężaru ciężkiej artylerji, nie zniesionych jeszcze ciągle fortec, fabryk amunicji i broni, niezłoczonych oficerów, którzy tak nieproduktywni są pod względem gospodarczym, tanków i samolotów wojennych“.

# Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 4 grudnia

SW. MIKOŁAJ U DRUKARZY. Kółko Zabawowe Drukarzy Lwowskich urządza w niedzielę, dnia 6. bm. we własnej sali (Piekarska 18) WIECZÓR SW. MIKOŁAJA, połączone z zabawą dla dzieci. — Początek o godz. 4 popoł. Program podają afisze. Podarki przyjmują się codziennie od 7—9 wiecz., w niedzielę od godz. 11 rano w biurze Stowarzyszenia.

Dnia 8. grudnia Wieczór Muzyczno-Humorystyczny.

× PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE W OGNISKU OFICERÓW. W niedzielę, dnia 6. grudnia b. r. odegra Kółko Dramatyczne Ogniska Oficerów w sali własnej przy ul. Fredry 1. 1, farsę w 3 aktach Henryka Zbierzchowski go p. t. „Kłopoty Pana Złotopolskiego“.

Początek o godz. 8 wieczorem. Po przedstawieniu tombola i dancing. Obowiązkowy strój wizytowy. Zaproszeni wyją kancelaria Ogniska Oficerów.

KARTEL NAFTOWY PODWYŻSZA CENY SWYCH PRZETWORÓW. Wczoraj podawaliśmy, iż w hurtownym składzie nafty p. Kalmana podwyższono cenę nafty za 1 litr na 60 gr.

Jak się dowiadujemy, w skład tym sprzedają obecnie naftę po 52 grosze za litr, pomimo, iż Polinia i Gazy lampne podwyższyły znacznie ceny nafty w hurcie. Kartel naftowy w przedziale trzech miesięcy podwyższył cenę nafty pięciokrotnie. Pomimo tych podwyżek nie podwyższono zapłaty robotnikom.

Możeby ktoś zajął się tymi paskarzami w wielkim stylu.

WYRUCENNY Z MIESZKANIA NA ULICĘ PRZEZ KAMIENICZNIKA. Zredukowany porjer fabryki „Hydropol“, usunięty z mieszkania w budynku fabrycznym wynajął mieszkanie „kamień“ za zapłatą 25 zł. dozorczyń realności przy ul. Węgowej pod l. 1. Właściciel tej kamienicy dowiedawszy się o tem, przemocą usunął rzeczy tego porjera z mieszkania dozorczy na korytarz, wczoraj zaś na jego polecenie policja wyrzuciła rzeczy te szczęsnego na ulicę, gdzie też spędził on noc na śniegu i mrozie.

Postępowanie ni ludzkiego kamienicznika godne jest napiętnowania. Magistrat winien użyć dołożonego mu ni zwłocznie dachu nad głową.

OSZUST W RÓLI KANDYDATA DO ZENIACZKI. Aniela Czechalowska, służąca, zam. przy ul. Sykstuskiej pod l. 51, doniosła policji, że Bronisław Prokop, zam. przy ul. L. Sapiehy pod l. 53, przed kilku miesiącami wyłudził od niej 50 dol., oraz obrączkę złotą, wartości 10 zł. pod pozorem, iż się ożeni z donoszącą. Po otrzymaniu dolarów i obrączki Prokop zbiegł i ukrywa się przed poszkodowaną. Policja zarządziła poszukiwania za dezertorem z pod ołtarza.

NIEZCZĘŚLIWY WYPADEK A NIE ZAMACH SAMOBÓJCZY. Olga W., zam. przy pl. Bernardyńskim pod l. 13, uległa onegdaj nieszczęśliwemu wypadkowi. Ktoś złośliwy doniósł Pogotowiu rat. i policji, że W. popełniła zamach samobójczy, o czem też donosiliśmy.

Z RUBRYKI BEZ KOŃCA. Franciszek Twardowski, pomocnik ślusarski doniósł policji, że z zamkniętej szafki w parowozowni „Wschód“ skradziono mu 140 zł.

Sabina Bajor, zam. przy ul. Tarnowskiego l. 69, doniosła policji, że z kłóci przemocowała u siebie Weronikę Lcin r. Ta jednak korzystając z chwilowej nieobecności donoszącej, skradła na jej skórkę garderobę i inne rzeczy, wartości 350 zł., poczem zbiegła w nieznanym kierunku.

Na targowicy miejskiej skradziono Zofji Wygodzinowej torbę, zawierającą 50 zł., 2 srebrne zegarki i biżuterję, łącznej wartości 150 zł.

—:—:—

## Zapytanie - niedyskretne - ale...

Czy prawdą jest, że Polski Bank przemysłowy we Lwowie sprzedał udziały (akcje), „Gazów ziemnych“ po 380 dolara, a w księgach zapisał po 280 dolara. Skoro sprzedano 100 tys. udziałów, to sto tysięcy dolarów „ktoś“ zarobił, ale rząd i społeczeństwo straciło!

Fabryki: Gafota, oburwia, Dr. J. Ruckera konsrów, finansowane przez ten bank dawno zbankirowały, robotnicy głosią, ale „ktoś“ zarabiał 100 tys. dolarów. Czekamy na wyjaśnienia.

# Chłopi-spiskowcy przed sądem.

W małej sali sądu karnego ustawiono szereg ławek dla oskarżonych. Są to:

1. Aleksander Skrybajło, którego broni dr. Dzierowicz.

2. Wasyl Kosciuk; 3. Mikołaj Teliszczuk; 4. Wasyl Wyszywaniak; 5. Wasyl Zając; 6. Wasyl Hryhorciw. — Tych pięciu oskarżonych bronią razem dr. Lew Hankiewicz i dr. Iwan Turjański we wzajemnej substytucji.

7. Mikołaj Danyszczuk, którego obrońcą jest dr. Al. Pawencki.

8. Stefan Hryhorczuk; 9. Jurko Dubyński; 10. Iwan Teliszczuk; 11. Iwan Zahrybowski; 12. Mychajło Wyszywaniak; 13. Jurko Hryhorczuk; 14. Antin Kuzycz; 15. Wasyl Nahorniak, syn Dmytra; 16. Wasyl Nahorniak, syn Mykoły. — Tych dziewięciu oskarżonych broni łącznie dr. Semen Szewczuk.

17. Michał Iłków, obrońca dr. Efraim Stieh.

18. Dmytro Jurkiewicz — obrońca dr. Herman Schwarz.

19. Wasyl Hryhorczuk — obrońca dr. Müllbaur.

20. Iwan Hojowyj; 20. Wasyl Semczuk — obrońca Al. Maritzak.

22. Wasyl Rohowycz — obrońca dr. Kuba weisglas, oraz 23. Wasyl Czerka — broni dr. Leon Tendler.

W przeciągu dwóch dni zdołano przesłuchać tylko trzech oskarżonych. Oskarżenia są oni bowiem o rabunek dokonany w domu Kalmana Rothsteina w Chlebiszczyńce Leśnym, gdzie zabrali 80 zł., wódkę, tytoń i wszystką garderobę.

W nocy na 25. grudnia z. r. dokonali oni napadu na dwór Lindego w Czeremchowie. Po oddaniu 17 strzałów karabinowych do okien, opryskli zbiegli nie dokonawszy rabunku.

Innym razem zrabowali w domu I. Bidesa w Kamionkach Małych 90 zł., wiele wódek oraz tytoń.

W nocy 2. marca b. r. dokonali napadu na dwór Pauliny Kunzowej w Cieniawie, gdzie podpalił dom i strzałami zamordowali gumiennego Antoniego Balę, oraz zranili jego żonę.

Przesłuchiwani handyci przyznają się częściowo do napadów rabunkowych, przyczem obciążają się wzajemnie.

Dzisiaj dalszy ciąg rozprawy.

# Znów samobójstwo urzędnika.

Sędzia śledczy Słowkowski wydał nakaz aresztowania Mieczysława Bieleckiego, urzędnika Banku Ziemian, zam. przy ul. Leona Sapiehy pod l. 43. Powodem aresztowania była jakaś sprawa mieszkaniowa i krzywoprzysięstwo Bieleckiego.

Od kilku dni B. nie opuszczał mieszkania, czując się chorym.

Wywiadowca Riedler, otrzymawszy polecenie aresztowania, udał się do mieszkania B. o godzinie 3 popołudniu. Podałny leżał wówczas w łóżku.

Gdy przybyłi wyluszczyli powód swego przybycia, B. momentalnie sięgnął ręką pod poduszkę, wyjął rewolwer i w oczach wywiadowcy strzelił do siebie celując w skroń prawą.

Kula przebiła przednią część mózgu i wyszła lewą ciemnicą, nie pozabawiając życia desperata.

Pogotowie rat. odwiozło postrzelonego do szpitala.

Antoni Runge, urz. kolej., o którego zamachu samobójczym donosiliśmy wczoraj, miał dochodzenia z powodu wykrytych nadużyć, odnoszących się do rachunków dostawców. W ub. wtorek R. usiłował zniszczyć 2 rachunki, poczem był protokolarnie przesłuchany.

Następnego dnia, bojąc się aresztowania, R. odebrał sobie życie.

49-letnia Anastazja Z., zam. przy ul. Lwowskich Dzieci usiłowała stracić się lekarstwem, używanem przez męża zewnętrznie.

Pogotowie rat. po udzieleniu jej pomocy, pozostało desperatkę w opiece domowej.

Powodem zamachu samobójczego były niesnaski małżeńskie.

## Komunitaty.

× POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE. W sobotę, dnia 5. bm. odbędzie się o godz. 8-mej wieczór w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (gmach posejmowy 253 posiedzenie naukowe, na którym docent Uniwersytetu, Dr. Roman Ingarden, wygłosi odczyt p. t. „O klasyfikacji“. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr. dla młodzieży akademickiej 20 gr.

× ZE ZWIĄZKU LEGIONISTÓW. W sobotę, dnia 5. grudnia, o godz. 10-tej rano w kościele Archikatedralnym odbędzie się żałobne nabożeństwo za śp. Prezydenta Gabryela Narutowicza. Związek bierze udział ze sztandarem, zbórka członków Związku przy kościele o godz. 9.45 rano. Na nabożeństwo zaprasza się reprezentantów władz wojkowych, administracyjnych, organizacji społecznych ze sztafarami, Miejskich i obywatelstwo miasta Lwowa.

W sobotę, dnia 5. grudnia od godziny 4-tej popołudniu w kawiarni Renesans — św. Mikołaj dla członków Związku i P. T. Publiczności. W programie wiele miłych niespodzianek.

W niedzielę, dnia 6. grudnia w sali Ratuszowej o godz. 7-mej wieczór uroczysta Akademia ku czci śp. Prezydenta Gabryela Narutowicza. Wstęp: miejsca siedzące 1 zł., miejsca stojące 50 gr. W programie słowo wstępne, deklamacje artystów teatrów miejskich i produkcje muzyeczno wokalne. Bliższe szczegóły zapodadzą afisze.

We wtorek, dnia 8. bm. w lokalu Związku, ul. Piekarska l. 53, o godz. 7-mej wieczór komplet taneczny dla członków Związku i wprowadzonych gości. Wstęp wolny.

× SW. MIKOŁAJ W OGNISKU OFICERÓW. W sobotę, dnia 5. grudnia br. odbędzie się w Ognisku Oficerów przy ul. Fredry l. 1, uroczystość św. Mikołaja. Początek o godz. 5-tej popoł. W programie zabawa dla małych dzieci i odegranie komedijki w jednej odsłonie p. t. „Laluszki“. Zakończy balet dzieci i rozdanie podarków przez św. Mikołaja. Od godziny 8 wieczorem do północy odbywać się będzie Wieczór

taneczny podlotków. Zaproszenia wydaje i podarki św. Mikołaja przyjmuje — kancelaria Ogniska Oficerów.

× ZEBRANIE WYDZ. WYK. RADY ZW. ZAW. odbędzie się we środę, dnia 9. grudnia, o godz. 7-mej wieczór, w lokalu Rady, ul. Ossolińskich 10.

× ZGROMADZENIE URZĘDNIKÓW DRZEWNYCH. W Przemysłu odbędzie się dnia 6. grudnia, o godz. 3-ciej popoł. w sali Domu Robotniczego ogólne Zgromadzenie urzędników drzewnych okręgu przemysłowego. Na porządku dziennym aktualne sprawy bezrobocia, projektów rządowych ustawy o ofiarach, ustawy ubezpieczenia społecznego oraz ustawy ubezpieczenia na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych. Referować będą delegaci Zarządu Centralnego Związku urzędników przemysłu drzewnego we Lwowie. Nastąpi również wybór do władz oddziału Związku w Przemysłu.

× BACZNOŚĆ INWALIDZI PRACY I WDOWY, pobierający renty w Zakładzie Ubezpieczenia Robotników od wypadków! W sprawach bardzo ważnych, dotyczących inwalidów pracy, wdów i sierót po ofiarach pracy należy się zgłaszać do Związku metalowców we Lwowie, ul. Ormiańska 31, we wtorki od godz. 7 do 8 wiecz. i niedziele od 10—12 w poł. 10

## Sprawy partyjne.

\* Z OKAZJI „DNIA PRASY“ odbędzie się zebrania partyjne:

W Drohobyczu z udziałem referenta tow. Cegłowskiego.

W Stryju z udziałem referenta tow. Klimka.

\* POSIEDZENIE ZARZĄDU SEKCJI KOBIET P. P. S. odbędzie się w piątek, 4. bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21, II. pl.

Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Uprasza się wszystkie Towarzystwa o bezwarunkowe przybycie.

## Plan uzdrowienia finansów francuskich.

PARYŻ. 3. grudnia. (Pat.) Deklaracja rządu w części dotyczącej sanacji finansowej omawia szerzej sprawę utworzenia autonomicznej kasy amortyzacyjnej. Dalej zapowiada deklaracja, że rząd będzie kontynuował rokowania z wierzycielami Francji w sprawie konsolidacji długów, przyczem ma przeświadczenie, że kraje te wezmą pod uwagę sytuację Francji i zrozumieją konieczność współdziałania w akcji stabilizacji waluty francuskiej, albowiem tylko w ten sposób Francja będzie mogła wypełnić przyjęte zobowiązania. Co się tyczy spraw zagranicznych to rząd jest przeniknięty na wskroś duchem Locarno, zamierza przedewszystkiem jak najprędzej osiągnąć rozwiązanie wszelkich trzuności w Marokku i Syrii. Gdy tylko ataki nieprzyjaciela zostaną przełamane,

rząd przystąpi do redukcji ciężarów wojskowych. Wreszcie omawia deklaracja sprawę ubezpieczeń społecznych, powrotu do wyborów okręgowych jednomandatowych, reformy nauczania powszechnego i t. d. Wreszcie podkreśla deklaracja, że rząd przyjmuje na siebie swoją odpowiedzialność, przed zaś z kolei Izbę aby też wzięła na siebie swoją część odpowiedzialności.

### Stanowisko socjalistów.

PARYŻ. 3. grudnia. (Pat.) Grupa socjalistyczna parlamentu postanowiła 34 głosami przeciw 29 głosować przeciw rządowemu projektowi finansowemu.

## Paskarze rabują legalnie ogół ludności.

W ostatnich kilku dniach bandy spekulantów sztucznie wysrubowały kurs dolara.

Hyjeny paskarskie równocześnie poczęły śrubować ceny artykułów spożywczych. Przedstawiciele władz nie reagowali na rabunek ludności, dokonywany przez paskarzy. Piekarze sprzedawali wczoraj chleb po 47 groszy, czyli

12 GROSZY

ponad taryfę maksymalną.

Wczoraj spał gwałtownie dolar z 12 zł. na 8.80 zł. Wobec tego paskarze winni odpowiednio obniżyć ceny. Dalsza zniżka dolara jest nieunikniona, wobec tego paskarze nie mają powodu podwyższać cen, lecz zniżyć je do poziomu przed zwykłą dolara.

Dziwić się jednak należy, że magistrat i województwo zaaprobowały zwyżkę cen niektórych artykułów spożywczych, która to zwyż-

ka odpowiadała poprzedniemu najwyższemu kursowi dolara. Zwykła ta obowiązuje od dziś i tak się przedstawia.

1 kg. mąki pszennej 40 proc. podwyższono z 50 na 75 groszy.

1 kg. bochenek chleba należy płacić w piekarni 45, w sklepie 47 gr.

1 kg. chleba kulikowskiego w piekarni 60 w sklepach 62 gr.

100 kg. drzewa bukowego (nierębanego) z dostawą do domu 3.40, u hurtownika (oko dworzec) 2.70, na składzie (rębane) 4.50 zł.

Ceny wszelkich innych artykułów spożywczych węgla i koksu pozostały bez zmiany.

Należy jak najenergiczniej zwalczać próby podwyżki cen. Spekulantów i paskarzy należy po myśli obowiązujących ustaw aresztować i oddawać w ręce prokuratury.

## Wykrycie tajnej drukarni komunistów.

W mieszkaniu absolwenta praw Antoniego Brzezińskiego w Winnikach, policja zarządziła we wtorek wieczorem rewizję, podczas której znaleziono maszynę drukarską już spakowaną celem przewiezienia w inne miejsce. Zakwestjonowano pozatem cyklotypy, maszynę do pisania, wielki zapas papieru, sporą ilość wyrukowanych już ołów komunistycznych i wiele

manuskryptów.

Stwierdzono, że B. był centralnym technikiem na Wschodnią Małopolskę.

Następnie policja aresztowała kra Mojżesza Manęla, dr. Hoszowskiego, i dra Włodzimierza Naka. Przy wszystkich aresztowanych znaleziono większe kwoty dolarów.

## Pogrom spekulantów dolarowych.

Wczorajszy dzień zapisał się czarno w kronikach czarnej giełdy.

Wiadomości, jakie nadchodziły z Warszawy spalały oburzeniem na lby hyjen, zerujących na niższe złote. Bandy te tłumem obiegają wczoraj kasę Banku Polskiego, znosząc pliki banknotów dolarowych.

Z razu płacono tu 9.70 za dolara. Otrzymawszy wiadomość z Warszawy, iż tam nastąpiła gwałtowna zniżka dolara, poczęto od godziny 10 przez południe zniżać kurs na 9.50, 9.40, 9.30, 9.20, 9, w końcu w południe płacono dolary 8.80 zł

Spekulanci na czarnej giełdzie potracili

głowy i sprzedawali dolary nawet poniżej oficjalnego kursu.

Na innych giełdach w kraju dolary miały niższy kurs niż we Lwowie. W Jarosławiu płacono dolar poniżej 8.50 zł. przy dalszej tendencji niskowej. Obecnie Bank Polski reguluje kurs dolara w kraju. Należałoby przeto aby ten kurs był obniżony do rzeczywistej jego wartości w stosunku do złotego.

Stosunek 8.80 zł. do dolara jest absolutnie za wysoki i kurs ten winien być znacznie obniżony.

Pogrom walciarzy powinien otrzeźwić rż. bestwionych paskarzy i powstrzymać ich od podwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby.

## Tajemnica zamachu na Prezydenta państwa.

42-gi dzień rozprawy.

Na wstępie przewodn. ogłosił uchwałę trybunału, postanawiającą ożrucenie wszystkich wniosków obrony i prokuratury. Następnie za brał głos obr. mec. Śmiarowski: Dowiedziałem się wczoraj od prokuratora, że on przyjmuje wyłącznie odpowiedzialność za akt oskarżenia na siebie i że jest odpowiedzialny za wszystko, co się w tej sali sądowej dzieje. Nadto p. prokurator oświadczył, że dr. zeznań Olszańskiego nie przywiązuje żadnej wagi.

Wczoraj każdy, kto się przysłuchiwał tej rozprawie nie obojętnie musiał nabrać przekonania, że akt odczytany w sprawie Olszańskiego jest aktem zwrótnym w tym procesie, wykazującym wielką prawdę, że Steiger jest ofiarą pomyłki. W zeznaniu Olszańskiego uderza ta wewnętrzna żywa prawda, ten zbiór szczegółów zebranych w jedną całość od którego nie można oderwać ani jednego momentu. Tak zeznawać może tylko człowiek mówiący prawdę.

Mec. Śmiarowski oświadczył, że obrona nie sprzeciwia się odczytaniu dokumentów zeznań Malaji, który coś wie, o rzekomym sprawcy zamachu Kaczyńskim.

Po naradzie trybunał postanowił odczytać cały akt przedłożony przez prokuratora, pełnej treści, łącznie z wycięciem z gazety „Katowitzer Zeitung“.

Akta te zostały przesłane sądowi przez Główną komendę policji województwa śląskiego.

### Protokół Przesłuchania Mataji.

Pojechałem dnia 2. listopada 1924 do Opolą, gdzie policja przeprowadziła tu mnie rewizję. Za uwięzienie do związku harcerzy zasądzono mnie na trzy tygodnie aresztu. Tam siedział Kuczyński, który podał, że należy do organizacji, od której otrzymał bombę w celu zamordowania prez. Wojciechowskiego w czasie jego pobytu we Lwowie. Do tego czynu prócz K. miało być wyznaczonych jeszcze dwóch innych. Kuczyński oświadczył, jeszcze w Opolu, że gdyby go Polska dostała, mogłaby się od niego ciekawych szczegółów od kogo dostał bombę. Wspomniał on że oficerowie W. P. są w to w tajemniczeni.

Odczytany artykuł „Katow. Ztg.“ potwierdza podane powyżej szczegóły. Sąd w Bytomiu ustalił, że Olszański wymienił Kuczyńskiego jako swego współnika.

Z kolei dr. Rosenkranz postawił wniosek o powołanie sędziego Bańkowskiego i adw. Rabinera na okoliczność, że Pasternakówna jest zapalczą, agresywną i nerwową, co obaj ci świadkowie mogli stwierdzić w procesie wytoczonym Pasternakównie w jej sprawie nieholerowej.

Pozatem obrona postawiła cały szereg innych wniosków.

Po przerwie dr. Landau popierał poprzednio postawione wnioski dr. Ringla. Następnie przewodniczący odczytywał zeznania złożone w śledztwie przez różnych świadków między innymi M. Kawckiego, Rombarowej, Kuczerówny, Landstaedtera, Mixera i Satkówny.

Dalszy ciąg rozprawy w sobotę o godz. nie 9 rano, gdyż dzisiejszy dzień będzie poświęcony obradom trybunału nad wnioskami.

### Tow. Moraczewski chory.

WARSZAWA. 3. grudnia. (tel. wł.) Min. tow. Moraczewski zaniemógł. Wystąpiła silna gorączka.

### Dług rumuński w Ameryce.

WASZYNGTON. 3. grudnia. (Pat.) Coolidge zgodził się na warunki konsolidacji długu rumuńskiego wynoszącego 44 miliony 501 tysięcy dolarów.

### Chrzest włoski.

BOSEN, 3. grudnia. „Plac Waltera“ w Bosen od 1. grudnia przemianowany został na „Plac króla Wiktora Emanuela III.“ Uzasadniono to tem, że niema powodu, aby w mieście włoskiem (dawna prowincja austriacka, Tyrol aż po Brenner, została po wojnie światowej przyłączona do Włoch) plac nazywano imieniem niemieckiego poety Waltera von der Vogelweide i że mieszkańcy Alto Adige wolą uczyć króla, który im przyniósł wolność i prawdziwą kulturę. Na miejscu pomnika Waltera stanie pomnik króla.

### Sprawa udziału sowietów w Lidze Nar.

LONDYN. 3. grudnia. (Pat.) Prasa angielska dowiaduje się, że w związku ze sprawą rozbrojenia wyłoniła się sprawa wstąpienia Rosji do Ligi narodów. Cziczerin miał zażądać dania mu możności wyjaśnienia tej sprawy w rozmowach z foreign office. Chamberlain polecił odpowiedzieć mu, że Rosja stworzyła sama przeszkodę, która uniemożliwia jej wejście do Ligi Narodów. Jednakże o ileby Rosja starała się usilnie pójść za przykładem Niemiec, Chamberlain, zgodziłby się wówczas z Cziczerinem.

## O spokój zwłok Żeromskiego.

P. Adolf Nowaczyński w artykule „U trumny”, pomieszczonym w „Gaz. Por. Warszawskiej” z 22-go listopada twierdzi, iż „Stefan Żeromski na kalwińskim cmentarzu leżeć nie może, gdyż z kalwinizmem duchowo nic nie miał wspólnego”, na wyznanie kalwińskie — przeszedł to prawda formalnie, a raczej formalistycznie. Jest nie do pomyślenia, zdaniem p. Nowaczyńskiego, aby Żeromski leżał na kalwińskim cmentarzu, „skoro się przypomni, że wyznanie wiary kalwińskiej związane jest ściśle i mocno z psychiką i ideologią rasą germańską.”

Co skłoniło Żeromskiego do przejścia na kalwinizm, o tem my sędzić i grzebać w jego duszy nie możemy. Nie mamy żadnego prawa tego czynić. Faktem jest, że przyjął dobrowolnie kalwinizm i fakt ten uznać winniśmy. — Żądanie, aby na zasadzie ducha prac Żeromskiego wyrzywać go po śmieci z cmentarza jego wyznania jest poprostu absurdem.

Nonsensem jest twierdzenie o germańskim charakterze kalwinizmu. P. Nowaczyński nie ma pojęcia o historii powszechnej, skoro mógł coś podobnego napisać:

Jan Kalwin (Jean Calvin) był najrodowitszym Francuzem, urodz. w Noyon. Naukę swoją swoją szerzył najpierw we Francji, następnie w Genewie, gdzie cała ludność ją przyjęła. Z francuskiej Szwajcarii kalwinizm przeszedł do Holandji, następnie do Szkocji oraz do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Kraje, — gdzie kalwinizm jest wyznaniem znacznej większości są następujące: francuska Szwajcarya, Holandia, Szkocja i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Kalwinizm jest więc wyznaniem poczętem z bratniego nam jasnego ducha romańskiego, które poza częścią świata romańskiego rozpowszechniło się w świecie anglo-amerykańskim. Nie specyficznie germańskiego, a tembardziej niemieckiego (określenie „germański” w języku potocznym stosuje się tylko do Niemców) w kalwinizm niemiecki. I w samej Francji, ojczyźnie Calvin’a, kalwinizm bynajmniej nie zaginął. Kalwinem jest prezydent Francji Doumergue, kalwinami Joffre, Clemenceau, z uczonych Gide, Lavergue itd. itd.

A w Polsce?

P. Adolf Nowaczyński nie ma pojęcia o historii literatury polskiej, skoro może twierdzić, że wielkiemu pisarzowi polskiemu nie przystoi leżeć na kalwińskim cmentarzu. Czyż nie wiadomo, że kalwińscy pisarze stworzyli literat. polską. Że oni pierwsi zaczęli pisać po polsku nie po łaczenie jak dawniej? Czyż świat na plejasa twórców polskiego piśmiennictwa: Murzynowskich, Seklucjanów, Ułańskich, Fryczów-Modrzejewskich z Mikołajem Rejem z Nagłowic na czele już zupełnie zginęła w nieparcie? Czyż trzeba przypominać, że kiedy ich zbrakło, na sto z górą lat zapadł mrok na słowo polskie, zduszone i skoślawione w makaronicznej łacinie?

Coś okropnego żebym podobnych rzeczy nie wiedział, nie czułem nie rozumiał człowiek inteligentny.

Właśnie takiemu wielkiemu pisarzowi polskiemu, jak Stefan Żeromski, który odrodził język polski i wydobyl zeń nowe skarby, właśnie jemu przystoi leżeć na cmentarzu kalwińskim na cmentarzu ludzi tego wyznania, którzy stworzyli piśmiennictwo polskie.

Jerzy Łódzia-Kurnatowski.

Radca konsytorza ewangelicko-reformowanego (kalwińskiego), ekonomista polski.

rozwinąć tylko spekulację i grę na znizkę. Roztoczyć wogóle najściślejszą kontrolę nad zużytkowaniem kredytów!

Wstrzymać czasowo wywóz środków spożywczych. Rozwinąć za pośrednictwem miast i kooperatyw działalność aprowizacyjną. Bezwzględnie zwalczać paskarstwo i spekulację.

Ściągać energicznie podatki z klas posiadających, aby po pierwsze zasilić znękany Skarb Państwa, a po wtóre odebrać im ochotę do kupowania i gromadzenia dolarów.

## Czerwony Wiedeń.

W niedzielę, 29. listopada odbyła się doroczna konferencja wiedeńskiej organizacji partji socjalno-demokratycznej. Sekretariat wydał sprawozdanie partyjne z którego wynika, że organizacja wiedeńska dnia 30. czerwca br. liczyła 301.744 członków, a więc o 35.329 więcej niż przed rokiem. Jednakże w czasie między opracowaniem sprawozdania a dniem konferencji przybyło partji jeszcze 10.000 nowych członków tak, że dziś jest ich 312.000. Cały świat socjalistyczny podziwiał tę czerwoną armję partyjną Wiednia!

Przyczyną tego stałego napływu mas do partji jest siła przyciągająca, jaką wywiera socjalistyczny czyn, obrzymbia praca socjalistycznego zarządu miasta nad rozwojem gminy: znakomita polityka finansowa, wspieranie gminne domy mieszkalne, ogromna rozmiarami opieka społeczna, opieka nad dziećmi, ogrody, łaźienki, troska o piękno i rozwój miasta. Do tego na wielką miarę zakrojona praca oświatowa. Każdy członek partji dostaje co miesiąca bezpłatne czasopismo, mężczyźni „Sozialdemokrat”, kobiety „Die Frau”. W ostatnim roku sprawozdawczym rozdano 2.363.000 egzemplarzy „Sozialdemokraty” i 1.043.149 egzempl. „Die Frau”. Nadto każdy członek partji dostaje co kwartał bezpłatnie broszurę. W ostatnim roku wydano 5 broszur w nakładzie 1.573.000 egzempl. Razem zatem organizacja wiedeńska rozdała swym członkom w ciągu roku 1.979.149 egzemplarzy czasopism i broszur. Obok słowa drukowanego działa słowo mówione. Liczne wieców, odczytów, zebrań, kursów, wykładów i konferencyj nie da się ująć cyframi. Co wieczór w lokalach partyjnych 21 okręgów Wiednia zbierają się robotnicy na narady. Aby nabrać pojęcia o liczbie zebrań wystarczy powiedzieć, że komunikaty organizacji zajmują codziennie w „Arbeiter-Zeitung” przeciętnie półtora strony drobnego pisma! Ta obrzymbia praca opiera się przede wszystkim na barkach mężów zaufania: partja wiedeńska posiada 11.575 funkcjonariuszów męskich i 1.935 kobiecych. Jest ich jeszcze wciąż za mało, partja zmierza do takiego stanu rzeczy, jak w okręgu Briggittenau, gdzie na 10 członków partji wypada 1 mąż zaufania, czyli że niemali w każdym domu znajduje się mąż zaufania partji.

Jak już podaliśmy, w ostatnim roku sprawozdawczym zdobyła partja w Wiedniu 35.329 nowych członków 13.26 proc. Najmocniej zorganizowanym jest okręg Ottaring, który liczy 31.017 członków partji. Dwa okręgi liczą ponad 30.000 członków, cztery ponad 20.000, siedm ponad 10.000. „Najsiłabszą” organizację ma okręg Wiedeń, zamieszkały głównie przez urzędników. Ten „najsiłabszy” okręg ma 2.947 członków i w ostatnim roku zwiększył ich liczbę o 26 proc. W ten sposób partja ustawicznie wzrasta, wzrasta też jej spoiistość i karność.

## Teatr krakowski zostanie wydzierżawiony.

Pisma krakowskie donoszą: Teatr miejski im. Słowackiego przechodzi ostro przesilenie finansowe, które zadecyduje o dalszym jego istnieniu. W ciągu trzech ostatnich miesięcy zamknięcia rachunkowe Teatru wykazały znaczny deficyt, a gmina liczy się z wydatkiem 85.000 zł. na pokrycie niedoborów Teatru do końca grudnia b. r. Horoskopy na przyszłość przedstawiają się bardzo niekorzystnie, a sytuację pogorszy jeszcze znacznie obecny spadek waluty.

W prezydjum miasta mówi się teraz zupełnie poważnie o wydzierżawieniu Teatru już w najbliższym sezonie. Zarząd miasta boi się przewidywanych dopłat z kasy miejskiej i chętnie uwolniłby się od ciężaru prowadzenia Teatru. Sprawa ta ma być ostatecznie załatwioną na jednym z najbliższych posiedzeń prezydjalnych, a wiceprez. Rolle wystąpi z przygotowanym projektem oddania Teatru prywatnemu przedsiębiorstwu.

## Nastroje dolarowe.

Dolar a ceny. — Ludność „wykupuje” sklepy miejskie. — Taryfa maksymalna. Więści z Warszawy.

Dolar 9,50, 10, 11, 12,50!

Panika szerzy się, publiczność w sklepach słyszy białania o „zobowiązaniach” dolarowych kupców i (owiaduje się ze ściśniętym sercem, jakiego ceny przez jedną noc porobiły „początki”.

Ten i ów chciałby coś potrzebnego mu czempredzej nabyć, gdyż obawia się wzrostu cen, nie wie jednak, czy to będzie roztropnie. Może dolar spadnie i cała ta gorączka jest zbyteczną?

Szczęśliwcy, którzy mają w złotych jakąś gotówkę odłożoną, wyglądają bardzo nieszczęśliwie... Co czynić? Czy kupować dolary? Ależ cena ich niemożliwie wysoka. Trzymać złote? Jeszcze niebezpieczny!

Kłopotów takich nie mają ci, którzy z reguły nie posiadają „gotówki”: rzesze robotnicze i urzędnicze — ze zgrozą obserwują jednak, zjawisko ze zwykłą dolara ściśle związane — wzrost cen. Wzrost cen, gdy zarobki, tak skromne zresztą, nie podnoszą się — to listotnie katastrofa.

Jakby „w przeczuciu” iż władze zamierzają podnieść taryfę maksymalną, ludność wczoraj cisnęła się masowo do sklepów miejskich, wykupując wiktuały. Niebawem wysprzedano niemal wszystko.

Dziś obwieszczono nową taryfę maksymalną. Zwyżka obejmuje ceny mąki, chleba, mięsa i opału, a więc środków najniezbędniejszych.

Wiadomości, jakie nadeszły w ciągu dnia wczorajszego, brzmią nieco pomyślniej, a w każdym razie zdają się zapowiadać opanowanie paniki.

Kurs dolara załamał się. Pod wieczór można było dolara w Warszawie dostać po 9 zł., w innych miastach jeszcze taniej. Niektórzy spekulanci, którzy nabywali dolary po wysrubowanym kursie, ponieśli dotkliwie straty.

Jak donoszą pisma warszawskie, na załamanie się dolara wpłynęło oświadczenie min. Zdziechowskiego dnia 2. grudnia b. r., który oświadczył, że zwycięstwo rządu w walce o złoto jest zupełnie pewne, a

z drugiej strony pomyslnie wiadomości o przebiegu rokowań rządu w sprawie uzyskania pożyczki zagranicznej.

Z okazji obecnej paniki, w gruncie rzeczy zupełnie nieuzasadnionej, pisze „Robotnik”:

„Mamy do czynienia ze zjawiskiem zdumiewającym. Nie tylko niema inflacji, ale wprost przeciwnie — ogromny jest brak środków obiegowych. A jednak złoty spada na łeb na szyję! Wzrostu kursu dolara nie można również tłumaczyć potrzebą płacenia zagranicy dolarami, gdyż wywóz towarów z kraju przewyższa przywóz.

A więc? A więc mamy istotnie do czynienia ze spekulacją na znizkę złotego, z pogonią za dolarami dla spekulacji lub dla przechowywania wartości. Ale mamy także tutaj przejaw akcji zorganizowanej, dążącej do zwiększenia wywozu przez obniżanie kursu złotego oraz do czerpania zysków z drożyzny.

Niema środków obiegowych, p. Karpiński. Prezes Banku Polskiego, stwierdza nawet, że ilość pieniędzy w obiegu zmniejszyła się. Brakiem środków obiegowych obszarnicy, kapitaliści, kupcy tłumaczyli „niemożność” płacenia podatków.

Ale znalazły się złote, znalazły się w obfitości, aby za wszelką cenę kupować dolary!

Podatków nie można było płacić, ale można kupować dolary bez istotnej potrzeby gospodarczej!

Ani Bank Polski, ani minister skarbu p. Zdziechowski nic nie zrobili, aby powstrzymać spadek złotego. P. Wł. Grabskiemu w bez porównania gorszych warunkach, przy ujemnym bilansie handlowym, udało się jednak opanowywać spadek złotego. Obecnie zaniechano interwencji, ale jednocześnie żadnego programu pozytywnego nie dano. Na obecną sytuację niemało wpłynęło to, że p. Zdziechowski obiecał dopiero 9. grudnia przedłożyć swój plan finansowy. Dowodziło to, że p. Zdziechowski, nie ma jeszcze gotowego planu i że „tymczasem” — niech sobie każdy radzi jak umie.

Mamy tedy obecnie jednocześnie: głód środków obiegowych, brak kredytu, szalony zastój w przemyśle, szalony spadek złotego i szaloną drożyznę.

Konieczne są środki natychmiastowe i jaknajenergiczniejsze.

Nie dawać żadnych kredytów bankom, gdyż to

## Jak budowano domy P. K. O.

P. Handzelewicz budował gmachu P. K. O. w Warszawie a także budował dom P. K. O. w Łodzi.

P. Handzelewicz pobrał cały szereg załączek, pomimo że za wszystkie przedstawione rachunki P. K. O. natychmiast wypłacała pieniądze, a więc awanse były tylko grzeźnościowe, ale awanse były i p. Handzelewicz dorabiał się pieniędzmi P. K. O.

Awanse wydawano na polecenie p. Hryniewicza, który pełni w P. K. O. funkcję „kontrolera technicznego”. P. Hryniewicz podpisywał także rozporządzenia, a p. Janowski, choć był głównym rachmistrzem P. K. O. nigdy nie protestował, milczał i wypłacał.

P. Handzelewicz pobrał na budowy domów 46 miliardów mk., — 25 miliard. mk. — 25 miliard. mk. — 30 miliard. mk. — 31 miliard. mk. Razem 157 miliardów marek.

Awanse jeden z urzędników C. I. O. przewalutował na podstawie Dz. U. R. P. Nr. 42 poz. 441 i wypłacił, że p. Handzelewicz winien P. K. O. 178,669 złotych 98 groszy. Wówczas p. Hryniewicz, kontroler techniczny P. K. O. przemówił krótko, ale dobitnie, zażądał mianowicie przewalutowania w stosunku 1 zł. = 1.800.000 mk. co by wynosiło 87,222 zł. 23 groszy, różnica na szkodę P. K. O. tylko 91,217 zł. 75 groszy.

Pytanie, jakim prawem p. Hryniewicz, kontroler techniczny z ramienia P. K. O., a więc urzędnik P. K. O. mógł stawiać wnioski na szkodę P. K. O. na szkodę P. K. O.?

„Kawał” p. Hryniewicza udał się, a p. Janowski nie wychodził z „mieżącej powagi”.

P. Hryniewicz wiedział, że jego „myśliwski przyjaciel” brał prowizję od opłaconych przez P. K. O. rachunków za budowę i to w wysokości 7 proc (1). P. Hryniewicz wiedział, że P. K. O. płaciła nawet za materiały budowlane, których jeszcze nie otrzymała, jak np. klepki dębowe na budowę oddziału w Krakowie, a gdy P. K. O. otrzymała je, to okazało się, że są niedobre.

Gdy kupiono ów „słynny” dom w Łodzi i poczęto radzić nad jego budową, to firmy Kalisz, Henrykowski i Handzelewicz złożyły oferty „na posiedzeniu urzędowo” oferty odczytano, ale przez protekcję p. Handzelewicz był na posiedzeniu styszal ceny, więc na roboty murarskie dał mniejszą cenę od Kalisza o 10 zł., a na ciesielskich odstąpił 81 zł., bo było przecież 7 proc. prowizji i awanse mogą być otrzymane.

P. Hryniewicz utrzymał przyjaciela przy intymnym interesie i p. Handzelewicz budował gmach P. K. O. w Łodzi.

## Sprostowanie sprostowania.

Na artykuł nasz, odsłaniający orgie seksualne, uprawiane w Czytelnicy Akademickiej przez sympatyczne grono młodzieży wszechpolskiej przy czynnym współudziale p. Guttetera, bibliotekarza tej Czytelnicy otrzymaliśmy sprostowanie owego Guttetera. Sprostowanie to wprawdzie nie wiele prostowało, ale i w tych granicach nie było zgodne z prawdą. Nie reagowaliśmy na to pozostawiając tych panów opiece władz uniwersyteckich.

Obecnie utrzymujemy sprostowanie Zarządu Domu Akademickiego, które brzmi:

W związku z artykułem umieszczonym w numerze 275. z dnia 29. listopada 1925 p. n. „Paragraf 19.” w dziale „Nowiny z dnia” Zarząd Domu Akad. im. Adama Mickiewicza we Lwowie uprasza na podstawie paragrafu 19. ustawy prasowej o zamieszczenie w najbliższym numerze tegoż czasopisma następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby p. Gutteter Zdzisław, w czasie dochodzeń prowadzonych przez Zarząd Domu Akad. z powodu zajścia wywołanego przez niego na terenie tegoż Domu został sprowokowany napastliwym i obraźliwym zachowaniem się wobec niego kol. p. o. przewodniczącego Zarządu Domu Mieczysława Poliszewskiego i z tego też powodu czynnie zareagował, natomiast prawdą jest, że zachowanie się kol. Poliszewskiego było zupełnie poprawne, taktowne i koleżeńskie, a p. Gutteter znieważył go czynnie jedynie dlatego, że kol. Poliszewski wezwał go, aby nie przeszkadzał w urzędowaniu i nie utrudniał prowadzenia dochodzeń.

Równocześnie Zarząd Domu zaznacza, że nie prostuje oczywiście nieprawdziwych punktów 1., 2. i sprostowania p. Guttetera jedynie dlatego, że niedołykają one bezpośrednio Zarządu Domu.

Za Zarząd Domu Akademickiego im. A. Mickiewicza.  
Sekt. Wl. Brygider. Zast. przew. Jan Dobrzański.

## Pielęgnowanie zębów przed 2000 lat.

Zęby złote. — Sposoby leczenia. — Rozmaite proszki do czyszczenia i konserwowania zębów.

W prawie rzymskim z roku 450 przed Chrystusem znajdujemy następujący ustęp: Jeżeli zmarły miał zęby połączone złotem, pozostawienie mu ich nie będzie przestępstwem. Pozatem marnowanie szlachetnego metalu było surowo wzbronione.

Postanowienie to zdradza, że już w zamierzchłych czasach musieli Rzymianie zwalczać choroby zębów i że mieli pewne środki do utrzymania ich w dobrym stanie.

Roboty ze złota w ustach starożytnych Rzymian, były jak twierdzi szwedzka literatka Jadwiga Lidfors-Strömger w swoim dziele „Sztuka dentystyczna u Rzymian” merwsemi udanymi próbami w dentystyce. Służyły do umacniania chwiejących się zębów, a wykonywali je raczej złotnicy niż dentyści.

W starożytności etruskim Tarquinim znaleziono kilka złotych łańcuszków, składających się ze spojonych złotych pierścieni. Największy otaczał ząb trzonowy, w którym była wyłobiona brzoza, mająca nadawać mu pozór 2 zębów. (Jako sztucznych nie używano w Rzymie ludzkich zębów z powodu kultu dla ciał umarłych). Pozostałe pierścienie służyły prawdopodobnie do umocnienia obcego zęba, a może także do wzmocnienia własnych.

Inne źródła wskazują, że przeważnie kobiety używały złotych zębów. U poetów znajdujemy potwierdzenie tego zapatrywania. N. p. Martial mówi w jednym miejscu:

Tais ma ciemne zęby, Laetania śnieżno białe. Jak to mogło się stać? Pewnie ta druga kupiła swoje. Ten sam ni dyskretny poeta w innym miejscu powiada: Zdjęś swoje włosy Laetanio, zęby twoje leżą przed tobą, cała chowasz się w 100 pudełkach, a nawet oblicze twoje nie spii razem z tobą.

Dopiero w znacznie późniejszych czasach ukazali się w Rzymie zawodowi lekarze. Według Pliniusza naród rzymski, który naogół chętnie przyswajał sobie umiejętności, obchodził się przez więcej niż 600 lat bez lekarzy. — Pierwsi Grecy zajęli się naukowo wiedzą lekarską. Z czasem wykształcili się specjaliści, a w pierwszym wieku przed Chr. byli już w Rzymie dentyści.

Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli sztuki lekarskiej w starożytności, jest Cornelius Celsus, którego „Medycyna” w 8 ks. doszła do naszych czasów. Lekarz ten przeciw bólowi zębów radził wstrzymać się zupełnie od picia winą, a z początku także od jedzenia. Jeżeli ból zmusza do usunięcia zęba, należy włożyć w otwór ziarnko pieprzu obrane z łupinki i w ten sposób, doprowadzić do rozpadnięcia się zęba w kawałki. Można także upieczony kolec ryby zwanej w Rzymian „pasłnaca”, u Greków „trygon” sproszkować, rozetrzeć z żywicy i otoczyć tą masą ząb. To wywołuje chwianie się zęba.

Na widok instrumentów, których używano do wrywania zębów, a których podobny znaleziono między innymi na kamieniu grobowym znajdującym się w Rzymie w muzeum laterańskim, można zrozumieć niechęć ówczesnych lekarzy do zastosowywania środków gwałtownych.

Celsus mówi o pielęgnowaniu: Po przebudzeniu należy chwile poczekać, potem wypłukać usta zimną wodą. Ta rada stosuje się jednakże tylko do słabowitych, a za takich uważa tych, którzy zajmują się literaturą.

Cajus Plinius Secundus, autor 37 ksiąg historii naturalnej uważa, że „Im więcej człowiek ma zębów, na tem dłuższe może liczyć życie. Kobiety mają mniej zębów niż mężczyźni. Kto ma po prawej stronie górnej szczęki dwa kły, może spodziewać się w życiu wielkich sukcesów. Przykładem Agrypina matka cesarza Domitjusza Nerona”. Plinius lekceważy wróżby, radzi jednak całkiem poważnie, że rano należy płukać usta nieparzystą ilość razy. W pewnym

Jak więc i z powyższego sprostowania wynika treść naszego pierwszego artykułu zgodnie z prawdą przedstawiała „ideowe” zajście w lokalu bibliotecznym Czytelnicy Akademickiej i żadnymi sprostowaniami oczywistej prawdy zaprzeczyć się nie da.

## O kiedy używa się węgla.

Węgiel znany jest już od dawna, jednakże znacznie później dopiero zaczęto używać go do celów technicznych. W każdym razie, jak zaznacza Lipska „Illustrierte Zeitung”, nawet w starożytności używano już węgla kowale i odlewacze; w Chinach także bardzo wczesnie znany był węgiel.

Pierwsze wiadomości o istnieniu (główniej węgla uważanej dziś za najstarszą pochodzą z 1113 roku. Klasztor Augustynów w okolicy Akwizgranu zajmował się wydobyciem węgla. W Anglii w Sheffield wydobywano węgiel już od roku 1183. Belgijskie kopalnie węgla sięgają r. 1300. Na Śląsku zaczęto wydobywać węgiel w XVI wieku. Całą produkcję używano wtedy dla kuzni, nie znano natomiast węgla jako materiału opałowego, z powodu wielkiej obfitości drzewa w olbrzymich lasach. Dopiero około r. 1750 kiedy zmniejszyły się zapasy drzewa, zaczęto palić węglem, jednakże rozwój w tym kierunku postępował w bardzo wolnym tempie. Jeszcze w połowie ubiegłego stulecia było bardzo małe zapotrzebowanie węgla kamiennego i brunatnego. W r. 1921 wydobyto węgla kamiennego jedenaście razy tyle a brunatnego pięć razy tyle co w roku 1860.

## Z wydawnictw.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE” Nr. 48 zawiera wspomnienie pośmiertne o Stefanie Żeromskim, artykuł M. Thalmann o Spenglorze i J. Parandowskiego o młodości France’a, artykuł o powieściopisarce norweskiej Sigrid Unde, notaki, recenzje J. N. Millera, Wl. Jankowskiego, St. Napierńskiego, uwagi An. Słonimskiego z powodu nowego wydania „Klubu Pickwicka”, notaki, dział „Polska za granicą”, plastykę, kurjer kinowy, tydzień bibliograficzny. W przeglądzie prasy omówiono ważniejsze wspomnienia o Żeromskim. Numer zawierający 6 stron zdobi cała strona zdjęć z „Achilleis” w Teatrze im. Bogusławskiego.

miejsu poucza: „Skutecznie działa na ból zębów ogryzienie kawałka drzewa rażonego porunem, przy czym należy trzymać ręce na plecach złożone. Odgryziony kawałek położyć na chory ząb”. Jak zapewnić, dobrze jest oczyścić zęby, zębem zanordowanego, podobnie spożycie szczura kilka razy do roku wzmacnia znacznie zęby.

Scribonius Largus wydał około roku 50 po Chr. zbiór recept, gdzie między innymi, zaleca jako proszek do zębów sproszkowane szkło z olejkim nardusowym. Przez tego dowiadujemy się od niego w jaki sposób pielęgnowały zęby najszlachetniejsze kobiety Rzymu. — Octavia siostra cesarza Augusta używała proszku złożonego z następujących składników: Mąka żytnia ugnieciona na ciasto z octem i miodem. Ciasto dzielono na części, z których każdą mieszano w pół uncji soli. Potem prażono je w piecu, do zweglenia, tłuczono na porstek i dodawano tyle olejku nardusowego, że cała mieszanina otrzymanywała przyjemny zapach. Natomiast mniej zaszczytnie znana Mesalina używała ususzonego rogu jeleniego, żywicę z Chios i soli bez żadnych pachnących domieszek.

Lekarz rzymski Archigenes poleca jako środek usmierający ból płukanie wodą z octem, w której przedtem dobrze wygotowano ząb. Wedle jego twierdzenia doskonałym lekarstwem, które należy włożyć do chorego zęba jest masa złożona z pieczonych glist, jaj pajęczych i maści nardusowej.

W starożytnym Rzymie nie uchodziło zaniedbywanie zębów. Świadczy o tem następujący wierszyk Martinala:

„Śmieję się moja dziewczeczko. „Tobie moja przyjaciółko nie mógłbym tego powiedzieć, bo masz trzy zęby i to czarne i zielone. Nie, jeśli chcesz wyczyścić łnie i zwierciadło, musisz tak unikać śmiechu jak wosk słonca. Musisz siedzieć u swojej głęboko zasmuczonej matki i płakać dziewczyno, płakać jeśli jesteś mądra”.

## Program wykładów Komisji Oświatowej P. P. S. w lwowskich Związkach Zawodowych w miesiącu grudniu.

Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

ORGANIZACJA	NAZWISKO PRELEGENTA	TYTUŁ WYKŁADU
Związek Prac. Gminnych piątek 4 grudnia	tow. Dziurzyński	»Polska dzisiejsza na tle społecznym i ekonomicznym«
Związek Kafalarzy 4 grudnia w piątek	tow. M. Hankiewicz	»Polska a Ukraina«
Stowarzyszenie »Zgoda« 5 grudnia w sobotę	tow. Fröhlich	»Demokracja polityczna a gospodarcza«
Związek Zawodowy Kolarzy 7 grudnia w poniedziałek	tow. Dr. Hollender	»Ustroje państw europejskich« (koniec)
Związek Metalowców 10 grudnia we czwartek	tow. Sokołowski	»Kapitałizm, jego struktura i tendencje rozwojowe«
Związek Kafalarzy 11 grudnia w piątek	tow. Skalak	»Imperializm, przyczyna wojen«

## Literatura, nauka, sztuka

### REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO WE LWOWIE

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Nowi Panowie“. Ceny niższe.

Sobota, o godz. 3.30 popoł. „Hetman Stanisław Żółkiewski“. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Rigoletto“. Gościenny występ Ady Sari i Adama Dobosza.

Niedziela, o godz. 3.30 popoł. „Noc św. Mikołaja“. Ceny niższe popołudniowe.

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Traviata“. Gość, występ Ady Sari i Adama Dobosza.

Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Wilki“. Premiera. Ceny niższe.

### REPERTUAR TEATRU NOWOSCI (ul. Słoneczna)

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Marietta“. — Ceny niższe.

Sobota, o godz. 3.30 popoł. „Lyzistrata“. Ceny niższe popołudniowe.

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Dzikus“. Ceny niższe.

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Dzikus“. Ceny niższe.

Niedziela, o godz. 3-ciej popoł. „Jej Wysokość Tancerka“. Ceny niższe.

Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Marietta“. Ceny niższe.

### TEATR ŻYDOWSKI (Dyr. S. M. GIMPEL ul. Jagiełłońska 1. 11.)

Gościenny występ H. Harla i S. Palamenta.

Piątek, o godz. 7.45 „Umarły człowiek“.

Sobota, o godz. 7.45 „Umarły człowiek“.

Niedziela, o godz. 7.45 „Umarły człowiek“.

Sobota, o godz. 3.30 popoł. „Wolna miłość“.

„RIGOLETTO“, wspaniała opera verdiego, ukaże się w dniu jutrzejszym na scenie Teatru Wielkiego, z udziałem znakomych gości ppł. Ady Sari i Adama Dobosza.

„WILKI“ (Morituri), poleźny dramat rewolucyjny Romain Rollanda, ukaże się po raz pierwszy na scenie lwowskiej w początku przyszłego tygodnia, pod reżyserją p. Sosnowskiego, w nowej oprawie dekoracyjnej, projektowanej przez p. Węgrzyną.

Z TEATRU „SEMAFOR“ — LATKI 1925. Uchylając zastony tajemnicy jutrzejszej premiery łątek, podajemy poniżej kilka figurek, które biorą udział w tej niezwykle uduchowionej rewii lwowskiej. A więc z polityki: Grabiec Całopolski, Jaśnie Oświecający G. Rabski, Generał (sic!) Orski, dalej ze sfer warszawskich Adolf Neuwert, Wonno-Naczyński i niezawodny typ „warszawisty“. Z lwowskich sfer literacko-dziennikarskich ukażą się Profesor Kuljusz Jędrzejko, A. hr. Szredro i krytyk P. Lohn. Teatr Miejski reprezentuje Ten-ryk Babrawiński, Gazda Jedlicz Teatrzański, Ignacy gentleman, kapelmistrz Leerer i Frau Muma. Z kół artystycznych Brodosław Krzesło Czyżanowski, Dyrektor Dręzkowski. — Stosunkowo licznie reprezentowana będzie paleta w osobach aż dwóch znanych przedstawicieli, którymi będą L. Dr. Andrus i... pewien Grek. O sporcie opowiadać będą bracia sjamscy Kuchar i Puchar. Ze znanych we Lwowie osobistości wystąpi Profesor Dr. B. Ocheński, Suweren B. Aczewski i t. d. i t. d.

Rewję napisało kilku złośliwych i jeden niemrawy. Figurki wykonało dwóch partaczy — co zapewnia łątkom tradycyjne we Lwowie powodzenie. Biety już do nabycia w składzie nut Seyfartha ul. Akademicka. Początek o godz. 8-mej.

### Z wydawnictw.

MORZE, organ Ligi morskiej i rzecznej w numerze 11 (za listopad) zawiera następujące artykuły: Obecny eksport polski drogami wodnymi, Gdańsk jako rozsądny nienawiasci, Port gdański przed wojną a obecnie, Światowa marynarka wojenno - morska, Kanał królewski. Całość uzupełnia kronika. — Numer ozdobiony jest wieloma ilustracjami. — Cena 50 groszy.

25 wiersz. 200. 1 spaliowy zwykle za tekstem 22. — 12. Naosłone 22. — 26, w tekście 22. — 30.

## OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. 22. — 70 Drobnie ogł. za słowo 22. — 10. Komunikaty 22. — 48, zamiejscowe o 25%, droższe.

**Specjalne** ładne obcinanie włosów a la garson, farbowanie Henną, mycie głowy, ondulacja, masaż i manicure poleca zakład fryzjerstwa damskiego Józefa Habermana ul. św. Mikołaja 1. 1096—2

**Motory ropne** Semi-Diesel od 6 do 120 HP, maszyny młyńskie, kamienie, to. karnie, pompy, pasy, transmisje, poleca „PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4. 998—

## DLA P. T. KUPCÓW! KALENDARZE REKLAMOWE ŚCIENNE I KIESZONKOWE

250 szt. 42 zł  
500 „ 63 „  
1000 „ 100 „

ZAMÓWIENIA:

DRUKARNIA, LWÓW, LEONA SAPIEHY 77.  
TELEFON 496. TELEFON 496.

Niezbędne dla sekretarzy Związków Zawodowych i mężów zaufania! Prawodawstwo obowiązujące w zakresie ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej. Cena 4 zł. Do nabycia w »Księgarni Ludowej«, Lwów, ulica Szajnochy 2

## Każdy otrzyma bezpłatnie do końca roku pismo!

Rok założenia 1917      Prospekt na rok 1926      Rok założenia 1917

# PRZEGLĄD ŚWIATOWY

ILUSTROWANY TYGODNIK

„PRZEGLĄD ŚWIATOWY“ będzie nadal bezwzględnie belpartyjnym pismem w Polsce.

Przegląd Światowy zwrócił do posłów i senatorów wszystkich partji o zasilenie organu naszego ich cennymi pracami, skąd czytelnik każdy wytworzy sobie pogląd na politykę i zapatrywania polityczne danj partji.

Przegląd Światowy będzie czuwał nad artykułami prac obcokrajowych całego świata, dotyczących spraw Polski.

Przegląd Światowy poda szereg utworów z literatury polskiej i obcej.

Przegląd Światowy będzie drukował kroniki miast, osad i wsi, zapoznając czytelnika z duszą danego grodu, lub wioski.

Przegląd Światowy zamieszczać będzie artykuły z dziedziny wojskowości, policji, kolejnictwa, straży pogranicznych i t. d. nietylko polskich, lecz i obcokrajowych.

Przegląd Światowy zamieści szereg prac z dziedziny okultyzmu, podawać będzie szereg kronik z życia pozagrobowego świata, zjawisk nadprzyrodzonych

i przy tej sposobności zwraca się z usilną prośbą do wszystkich Sz. Czytelników o nadsyłanie naszej redakcji notatek ze wszystkich miejscowości w Polsce o dokonanych cudach, pojawianiu się duchów, lub wykonaniu przeróżnych działań przez niewidziane siły.

Przegląd Światowy zamieści szereg ilustracji miast zagranicznych i widoków natury, zdjętych fotograficznie tak z ładu jak i samolotów.

Przegląd Światowy zamieszczać będzie wiadomości z dziedziny przemysłu rodzimego, świata finansowego, sfer naszych i obcych.

Przegląd Światowy poda wraz z ilustracjami szereg artykułów z krainy mody,

Przegląd Światowy w dziale »Satyra i Humor« zamieści zdrowy i wytworny dowcip pełen brylantów humoru.

Przegląd Światowy będzie zatem ilustrowanym tygodnikiem, posiadającym nietylko ilustracje z całego świata, lecz będzie okiem, które dostrzeże i czuwać będzie by stać się odzwierciedleniem życia naszego i zagranicy, ujmuąc ważniejsze aktualne wydarzenia, tak w ilustracji, jak w piórze.

Prenumerata Przeglądu Światowego jako ilustrowanego tygodnika wraz z premjami książkowymi i przesyłką pocztową = roczna 16 zł. 60 fr. franc. 25 schil. austr. 15 schil. ang. 4 dol., półroczna 8 zł. 30 fr. franc. 14 schil. austr. 13 schil. ang. 2 dol., kwartalna 4 zł. Wszelkie korespondencje i przesyłki wysyłać należy pod adresem: »Przegląd Światowy« skrzynka pocztowa 135 Warszawa. Konto czekowe P. K. O. 352 Warszawa.

Każdy czytelnik, który nadesłanie obecnie prenumeratę na r. 1926 (roczną, półroczną lub kwartalną), otrzyma od listopada bieżącego roku do końca grudnia **bezpłatnie** dotychczasowy ilustrowany dwutygodnik Przegląd Światowy. Przy tej okazji nadmieniamy, że Czytelnikom Przeglądu Światowego od szeregu miesięcy rozdajemy **Dolarówki** gdzie po rozwiązaniu łatwych zagadek drogą rozlosowania, wspomniane wartościowe papiery otrzymują nasi Czytelnicy z szansą wygrania szeregu tysięcy dolarów.